

10 gr.

ALC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 42

Warszawa, wtorek 8 lutego 1938 r.

Rok XIII

Proces inż. Doboszyńskiego

Nowe starcia z przewodniczącym Zakaz dawania gazet sędziom przysięgłym

LWÓW, 7. 2. Jeszcze przed rozpoczęciem poniedziałkowej rozprawy do jednego z obrońców inż. Doboszyńskiego adw. Pierackiego podszedł prok. Obarck, zwracając mu uwagę, aby sędziom przysięgłym nie rozdawać dzienników.

Po rozpoczęciu rozprawy przewodniczący s. Dysiewicz zwrócił uwagę siostrze oskarżonego p. Malkiewiczowej, że otrzymała informacje, iż urabia ona opinię publiczną na sali i zagroził jej usunięciem z sali.

Jak się okazało, p. Malkiewiczowa rozmawiała z dwoma swoimi kuzynkami, a według wiado-

mości krążących w kuluarach, informatorem przewodniczącego był jego syn.

Następnie przewodniczący ostrzegł przysięgłych, aby nie przyjmowali doręczanych im gazet i zwrócił się z prośbą do tych osób, które wręczyły gazety, aby nie czyniły tego więcej.

Wreszcie sędzia Dysiewicz ogłosił decyzję Trybunału w sprawie wniosków obrony złożonych na sobotnim posiedzeniu. Sąd dopuścił jedynie dowód z akt sprawy adw. Szyi Fensterblaua i przesłuchanie dr. Fuksa. Wszystkie pozostałe wnioski obrony Sąd oddalił.

Po załatwieniu tych spraw formalnych przystąpiono do przesłuchania pierwszych świadków oskarżenia.

Jako pierwszy zeznawał post. Marian Klimaszewski, który brał udział w akcji pościgowej. Świadek opisuje przebieg ranienia Józefa Pałki, które nastąpiło w chwili, gdy oddział Doboszyńskiego wycofywał się z lasu porębianieckiego.

Następni świadkowie Józef Bieszczad i Kazimierz Dzieńko obaj brali również udział w akcji pościgowej. Pierwszy z nich ujął dwóch, a drugi czterech członków oddziału Doboszyńskiego. Zezna-

nia ich dotyczą wyłącznie pościgu policyjnego za grupą inż. Doboszyńskiego.

Świadek Kunegunda Turkowa, gospodyni starosty Basary w Myślenicach, odtwarza w swoich zeznaniach przebieg najścia grupy Doboszyńskiego na mieszkanie starosty. Opowiada ona obszernie o zdemolowaniu mieszkania starosty, połamaniu mebli i poszukiwaniach samego starosty, jakie czynili ludzie z grupy Doboszyńskiego.

Świadek Jan Künreich, malarz pokojowy, obserwował wypadki myślenickie z okna jednego z mieszkań na rynku. Przed sądem opowiada obszernie, jak demolowano sklepy żydowskie, wyrzucając z nich towar i niszcząc go.

Poza tym zeznawało jeszcze kilku świadków oskarżenia, przeważnie posterunkowych P. P. lub strażników granicznych, którzy mówili o okolicznościach pościgu.

Do PP. prenumeratorów

PP. Prenumeratorzy opłacający prenumeratę z przesyłką zł. 3.30 miesięcznie otrzymają z dzisiejszym numerem „ABC“ 6-tą książkę „Rodziny Polanieckich“, Tom III, część 2-ga.

Następna, 7-ma książka, „Rodziny Polanieckich“ dostarczona będzie P. P. Prenumeratorom w dniu 21 b. m.

ADMINISTRACJA

Von Papen w Salamance? Zmiany w dyplomacji niemieckiej

BERLIN, 7. 2. Oprócz zmian i przesunięć w armii, w najbliższym czasie ma zajść szereg zmian w dyplomacji, a mianowicie:

Von Papen dawny ambasador Niemiec w Wiedniu ma być mianowany ambasadorem w Salamance.

Obecny ambasador w Salamance von Starer ma być przeniesiony do Londynu.

Ambasadorem w Tokio ma zostać jakoby von Kriebel, który do ostatniego lata był konsulem generalnym w Szanghaju. Von Kriebel od kilku miesięcy przebywa w Niemczech na urlopie, jest to jeden z najbardziej zaufanych i najstarszych współpracowników Hitlera. M. inn. brał on udział w puczu monachijskim w r. 1923-im.

Pogrzeb K. H. Rostworowskiego Na chłopskim wozie i barkach literatów

KRAKÓW, 7. 2. W poniedziałek przy udziale wielotysięcznych tłumów odbył się pogrzeb s. p. Karola Huberta Rostworowskiego.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się Mszą świętą w kościele św. Salwatora, którą odprawił proboszcz parafii Zwierzynieckiej, kr. dr. Ferdynand Machay.

Po nabożeństwie żałobnym na ambonie ustawioną na zewnątrz kościoła, wstąpił ks. prorektor Michalski, który jako jedyny mówca, w długim, głęboko ujętym przemówieniu, pożegnał zmarłego pisarza.

Po egzekwiach żałobnych trumnę wyniesiono z kościoła i umieszczono na prostym chłopskim wozie z Ruszczyca pod Krakowem, przybranym w zieleń i zaprzę-

nym w dwie pary koni. Przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów krakowskich rużył olbrzymi kondukt pogrzebowy szosą w stronę kopca Kościuski na cmentarz Zwierzyniecki.

Kondukt poprzedzała orkiestra młodaży ziemieślniczej bursy ks. Kuznowicza, grając marsza żałobnego. Kondukt prowadził ks. metropolita krakowski Sapieha, w asystencji ks. ks. biskupów Rosponda i Godlewskiego. Za rodziną Zmarłego postępowali przedstawiciele władz krakowskich, delegat ministra W. R. i O. P., posłowie i senatorowie, Zarząd i Rada Miejska m. Krakowa in corpore. Dalej szli liczni reprezentanci świata literackiego, delegacje związków i zrzeszeń artystycznych.

Po przybyciu konduktu przed bramą cmentarną, trumnę wzięli na swe barki literaci krakowscy i ponieśli ją do grobu. Po odśpiewaniu pieśni żałobnych uczestnicy pogrzebu odśpiewali nad otwartą mogiłą „Boże coś Polskę“, po czym przy dźwiękach marsza

żałobnego trumnę złożono do grobu.

Tragiczna noc z 16 na 17 października

Najście na Wyszonki przed sądem łomżyńskim

ŁOMŻA, 7. 2. Przed Sądem Okręgowym w Łomży znajduje się niebawem sensacyjny proces przeciwko 26-ciu narodowcom z powiatu wysoko - mazońskiego oskarżonym o pamiętne najście na wieś Wyszonki Kościelne, w dniu 16 października 1937 roku.

OSKARŻENI

Na ławie oskarżonych zasiadają: Stanisław Brzozowski, Józef Wojno, Antoni Pruszkowski, Stanisław Dołęgowski, Antoni Stawiraj, Józef Wyszynski, Franciszek Pruszkowski, Józef Grabowski, Aleksander Wojno, Stani-

ław Wyszynski, Czesław Szymborski, Stanisław Niemyski, Józef Wojno II, Wacław Brzozowski, Bolesław Wyszynski, Roch Dąbrowski, Julian Gieraltowski, Wacław Kućmierowski, Franciszek Konarzowski, Władysław Wyszynski, Zygmunt Włostowski, Marceli Szymborski, Wacław Pruszkowski i Czesław Kostro. Wszyscy oni odpowiadają będą z art. 163 K. K., który przewiduje karę do 5 lat więzienia.

ZAJŚCIA

Jak wiadomo, podczas zajść wyszonkowskich, komenda po-

wiatowa P. P. w Wysokim Mazowieckim wysłała w dniu 16 października oddział policyjny złożony z 12-tu posterunkowych pod dowództwem przedownika Antoniego Matyszczyka do Wyszonki Kościelnych. Do starcia policji z narodowcami doszło w kilkanaście minut po północy. Gdy z wartowni wybiegł oddział policyjny grupa nacierająca cofnęła się pod kościół, za chwilę jednak ponowiła swoje ataki. Wówczas dowódca oddziału policyjnego, przed. Matyszczyk wydał rozkaz oddania salwy do tłumu. Zginął

wówczas jeden z narodowców, Antoni Czajkowski. Towarzysze jego zabrali ciężko rannego i cały oddział wycofał się.

Wkrótce po strzelaninie u wejścia do Wyszonki patrol policyjny w sile czterech ludzi zdążający z Czyżewa do Wyszonki spotkał na drodze oddział złożony z około 100 osób na koniach i rowerzystów. Policjanci zatrzymali trzech spośród rowerzystów przeprowadzając ich do najbliższego posterunku P. P.

ARESZTOWANIA

Po tej pamiętnej nocy policja rozpoczęła poszukiwania w całym powiecie wysoko - mazońskim, aresztując najpierw 10-ciu, a następnie jeszcze kilkunastu miejscowych wieśniaków pod zarzutem udziału w zajściach.

Stanisław Skrzyszewski, za którym rozesłano listy gończe, wyznaczając nagrodę pieniężną za pomoc przy jego ujęciu, zniknął po zajściach i do tej pory na ernie powiatu wysoko - mazońskiego nie pojawił się. Sprawa jego podobnie, jak sprawa Stanisława Jankowskiego, który również ukrywa się została wyłączona, a postępowanie w stosunku do nich zawieszono.

O zorganizowanie zajść policja oskarża Skrzyszewskiego i Stanisława Brzozowskiego, przytaczając, że Skrzyszewski miał przygotować organizację napadu na Wyszonki. W dochodzeniach przeciwko Skrzyszewskiemu ustalono m. in. szczegół, że Skrzyszewski wydał rozkaz, aby posiadający broń palną strzelali jedynie do góry.

Na rozprawie przesłuchanych będzie 15-tu świadków, przeważnie posterunkowych P. P. Oskarżać będzie prawdopodobnie wiceprokurator do spraw politycznych przy Sądzie Okręgowym w Łomży, Tuszowski

Morderca z pod Angers aresztowany

PARYŻ, 7. 2. Aresztowano w Angers pewnego osobnika pod zarzutem zamordowania szofera Legras, którego jak wiadomo, znaleziono niedaleko Angers. Pozostawiony w samochodzie list wskazywał, że zabójstwo było aktem zemsty ze strony organizacji C. S. A. R.

Gorączka złota w Sowieciech

Od paru lat rozpoczęła się na Dalekim Wschodzie Sowieckim prawdziwa gorączka złota. Setki tysięcy Rosjan, poczynając od analfabetów i kończąc na inteligentach, udało się w dziewicze lasy nad Amurem i Bajkałem oraz w podbiegunowe tundry syberyjskie. Odnalezienie złota nawet przy ustroju sowieckim opłaca się, gdyż rząd przeznaczył dla szczęśliwych znalazców premie tak wysokie, że przeciętny robotnik musiałby na uzyskanie tej sumy pracować z górą 300 lat. Jednocześnie znalazca posiada przywilej eksploatacji złota w ciągu roku.

Pogodnie Dość ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 b. m.
Rozpogodzenie, rankiem miejscami mgły. Po nocnych przymrozkach, większych w górach, w ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej 0. Wdzielność dobra. Wiatry miejscowe. Jeszcze z przewagą północno-zachodnich.